

Wyrok z dnia 8 czerwca 2006 r.

II PK 315/05

1. Istotą regulacji z art. 3¹ k.p. w zakresie dotyczącym wyznaczenia osoby do dokonywania za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy jest jej wskazanie na innej zasadzie niż pełnomocnictwo, z czym wiąże się możliwość udzielania przez nią pełnomocnictwa do działania za pracodawcę.

2. Przywrócenie do pracy pracownika zajmującego stanowisko kierownicze może być uznane za niecelowe (art. 45 § 2 k.p.), jeżeli usprawiedliwioną przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę była negatywna ocena wykonywania przez niego obowiązków, wskutek zaniechania działań zapewniających prawidłowe funkcjonowanie kierowanej jednostki oraz brak umiejętności współpracy z przełożonymi i podwładnymi, a zasadność jego roszczeń wynika z uchybień formalnych pracodawcy.

Przewodniczący SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec, Sędziowie: SN Zbigniew Hajn, SA Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 czerwca 2006 r. sprawy z powództwa Małgorzaty K. przeciwko Straży Miejskiej w B. o przywrócenie do pracy, wyrównanie wynagrodzenia, wypłatę wynagrodzenia, ekwiwalent za urlop i odszkodowania, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej i powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy z dnia 28 czerwca 2005 r. [...]

1) o d d a l i ł obie skargi kasacyjne,

2) zasądził od Straży Miejskiej w B. na rzecz Małgorzaty K. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Małgorzata K. wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę dokonanego przez p.o. Komendanta Straży Miejskiej w B., a nadto o zasądzenie od pozwanej Straży Miejskiej w B. wyrównania wynagrodzenia za okres od stycznia do kwietnia 2003 r. do wysokości wynagrodzenia przysługującego jej na stanowisku Komendanta Straży, ekwiwalentu pieniężnego za 26 dni urlopu wypoczynkowego w kwocie 4.716, 12 zł, odszkodowania w wysokości 5.785, 80 zł za wydanie niewłaściwego świadectwa pracy oraz wynagrodzenia za cały czas niewykonania pracy na stanowisku p.o. Komendanta Straży, poczynając od 1 maja 2003 r.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2004 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem wyrównania wynagrodzenia za styczeń 2003 r. kwotę 1.440, 91 zł, za luty 2003 r. - kwotę 3.170 zł, za marzec 2003 r. - kwotę 3.169, 97 zł i za kwiecień 2003 r. - kwotę 3.170 zł, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd ten ustalił, że powódka była zatrudniona w Straży Miejskiej jako strażnik od 16 sierpnia 1996 r. Umowa o pracę została rozwiązana z dniem 31 marca 2002 r. na skutek wypowiedzenia, od którego pracownica odwołała się do Sądu Pracy, uzyskując w dniu 5 czerwca 2002 r. wyrok przywracający do pracy. W toku postępowania odwoławczego toczącego się na skutek apelacji strony pozwanej Prezydent Miasta B. w dniu 9 grudnia 2002 r. zatrudnił powódkę w Straży Miejskiej w B. na czas nieokreślony, powierzając jej stanowisko pełniące obowiązki Komendanta tej Straży oraz przyznając wynagrodzenie odpowiadające temu stanowisku. Jako p.o. Komendanta Straży powódka nie podjęła działań mających na celu zapewnienie wykonywania obowiązków wynikających z art. 28 ust. 3 pkt 2 i 3 oraz art. 28a ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 155, poz. 1014 ze zm.), nakładających na kierownika jednostki sektora finansów publicznych odpowiedzialność za całość gospodarki finansowej, w tym za dokonywanie wydatków w sposób umożliwiający realizację zadań w terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Odmówiła bowiem udania się do banku celem złożenia wzoru swojego podpisu, wskazując dwie inne osoby, które takie podpisy miałyby złożyć. Było to jednak działanie bezskuteczne ponieważ stanowiło naruszenie § 3 i § 8 regulaminu Straży Miejskiej. W dniu 13 grudnia 2002 r., wbrew wyraźnemu zakazowi pełnomocnika Prezydenta Miasta do spraw bezpieczeństwa, powołała na stanowisko swojego zastępcy Adama D., polecając mu reprezentowanie Straży na posiedzeniu

Komisji do spraw Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Miasta B. Dnia 16 grudnia 2002 r. Prezydent Miasta upoważnił Andrzeja K., będącego pełnomocnikiem do spraw bezpieczeństwa, do sprawowania w jego imieniu nadzoru nad działalnością Straży Miejskiej, w tym do podejmowania wszelkich niezbędnych czynności w sprawach związanych z bieżącą działalnością Straży. W dniu 17 grudnia 2002 r. powódka złożyła wniosek o urlop bezpłatny, a Prezydent Miasta w dniu 18 grudnia 2002 r. udzielił jej tego urlopu do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego, które wszczęto na skutek doniesień prasowych dotyczących rzekomo niewłaściwego zachowania się powódki wobec uczniów w poprzednim miejscu jej pracy wykonywanej w charakterze katechетки. Doniesienia te nie znalazły potwierdzenia w dokumentach, ale w tym czasie pełnomocnik Prezydenta zgłosił zastrzeżenia do wykonywania przez powódkę obowiązków w zakresie spraw finansowych Straży Miejskiej. Pismem z dnia 11 grudnia 2002 r. strona pozwana cofnęła apelację od wyroku przywracającego Małgorzatę K. do pracy. Pismem z 13 stycznia 2003 r. Prezydent Miasta stwierdził, że bezpłatny urlop udzielony powódce zakończył się 10 stycznia 2003 r., a następnie w dniu 14 stycznia 2003 r. upoważnił Andrzeja K. do sprawowania w swoim imieniu uprawnień przełożonego Małgorzaty K. W tym samym dniu powierzył powódce wykonywanie pracy okresowo w Wydziale Zarządzania Kryzysowego do 28 lutego 2003 r., powołując się na art. 42 § 3 k.p. Powódka złożyła na tym piśmie oświadczenie, że nie przyjmuje „pouczenia” do wiadomości z powodu braku podstaw prawnych. Dnia 14 stycznia 2003 r. powódka pisemnie oświadczyła także gotowość podjęcia pracy - stosownie do wyroku Sądu Rejonowego z dnia 5 czerwca 2002r. przywracającego ją do pracy na stanowisku strażnika miejskiego. Nawiązując do tego oświadczenia, Prezydent Miasta B. pismem z dnia 15 stycznia 2003 r. cofnął powierzone powódce pełnienie obowiązków Komendanta Straży i wyraził zgodę na zatrudnienie jej na stanowisku strażnika miejskiego. Dnia 20 stycznia 2003 r. Andrzej K. został powołany na stanowisko p.o. Komendanta Straży Miejskiej, zachowując uprawnienie do wykonywania czynności przełożonego powódki. Dnia 22 stycznia 2003 r. doręczono powódce oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę, podpisane przez Andrzeja K., wskazujące jako przyczynę decyzji utratę po stronie pracodawcy zaufania koniecznego do wykonywania postanowień umowy o pracę, spowodowaną brakiem w okresie od 13 do 16 grudnia 2002 r. skutecznych działań w celu zapewnienia wykonania swoich obowiązków jako dysponenta środków publicznych Straży, powołaniem Adama D. na stanowisko swego zastępcy wbrew zakazowi peł-

nomocnika Prezydenta do spraw bezpieczeństwa, odmową wykonania polecenia Prezydenta z 14 stycznia 2003 r. podjęcia okresowo pracy w Wydziale Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta B. oraz poleceń Andrzeja K. i Macieja W. - zastępcy Komendanta, szczegółowo wymienionych w tym oświadczeniu. Pozwana wskazała także na wielokrotne naruszenie przez powódkę art. 15 ust. 2 pkt 5 ustawy o pracownikach samorządowych przejawiające się w wyrażaniu przez nią opinii na temat współpracowników w sposób odbiegający od przyjętego w tego rodzaju relacjach służbowych. Od 18 stycznia 2003 r. do końca okresu wypowiedzenia wypłacano powódce wynagrodzenie ustalone dla stanowiska strażnika miejskiego w wysokości określonej pismem z dnia 21 stycznia 2003 r. Pismem z dnia 22 stycznia 2003 r. Andrzej K. zwolnił powódkę z obowiązku świadczenia pracy od 23 stycznia 2003 r. do końca okresu wypowiedzenia, a pismem z dnia 27 lutego 2003 r. udzielił jej na podstawie art. 167¹ k.p. 11 dni urlopu wypoczynkowego w okresie od 3 do 17 marca 2003 r.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie powódce umowy o pracę było uzasadnione i formalnie prawidłowe. W ocenie tego Sądu, Andrzej K. miał uprawnienie do złożenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę, bowiem działał jako pełnomocnik Prezydenta Miasta, a zgodnie z art. 98 k.c. pełnomocnik jest uprawniony do dokonywania czynności w imieniu mocodawcy. Sąd pierwszej instancji stwierdził także, iż wskazane w piśmie pozwanego przyczyny są wystarczającymi do wypowiedzenia umowy o pracę, a ich sformułowanie spełnia wymogi konkretności. Tym samym nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powódki przywrócenia do pracy.

Za nieuzasadnione Sąd Rejonowy uznał także roszczenie dotyczące zasądzenia wynagrodzenia za czas pozostawania w gotowości do pracy, wskazując że od 1 maja 2003 r. powódka nie była już pracownikiem strony pozwanej, bowiem umowa o pracę uległa rozwiązaniu z końcem kwietnia 2003r.

Sąd pierwszej instancji uwzględnił natomiast powództwo w części dotyczącej wyrównania wynagrodzenia za okres od 18 stycznia 2003 r. do końca okresu wypowiedzenia, bowiem obniżenie wynagrodzenia w tym czasie nastąpiło bez zachowania procedury przewidzianej przez art. 42 k.p.

Za nieusprawiedliwione Sąd ten uznał żądanie dotyczące ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy za 2003 rok, stwierdzając, że przysługujący powódce w tym roku kalendarzowym urlop w wymiarze proporcjonalnym został przez

nią wykorzystany w okresie wypowiedzenia, jak również roszczenie o odszkodowanie za wydanie niewłaściwego świadectwa pracy, ponieważ powódka nie udowodniła, że poniosła szkodę z tego tytułu.

Rozpoznając apelacje obu stron od wyroku Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.340 zł tytułem odszkodowania, oddalając apelację powódki w pozostałym zakresie i apelację pozwanej w całości.

Sąd drugiej instancji za słuszny uznał zarzut powódki, iż wypowiedzenia umowy o pracę dokonała osoba nieupoważniona, nie akceptując jednak wyrażonego przez nią poglądu, że stosunek pracy Komendanta Straży Miejskiej nawiązuje się na podstawie umowy o pracę oraz powołania na stanowisko w rozumieniu art. 68 k.p. Sąd ten wskazał, że stosownie do treści art. 68 k.p., stosunek pracy nawiązuje się na podstawie powołania w przypadkach określonych w odrębnych przepisach. Z przepisu art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych nie wynika, że Komendanta Straży zatrudnia się na podstawie powołania. Przepis ten ma charakter normy określającej istotny element organizacji straży oraz kompetencję organu uprawnionego do powierzenia funkcji komendanta straży. Powołanie, o którym mowa w tym przepisie, nie oznacza podstawy zatrudnienia, a jedynie powierzenie pewnej istotnej funkcji łączącej się ze szczególnymi uprawnieniami. Zatrudnienia Komendanta na podstawie powołania nie przewidują również przepisy ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.). W ocenie Sądu Okręgowego stosunek pracy powódki został zatem nawiązany na podstawie umowy o pracę i jako taki mógł być rozwiązany w drodze wypowiedzenia. Osobą uprawnioną do rozwiązania umowy o pracę z powódką pozostawał Prezydent Miasta, który nie mógł „cofnąć” powołania na stanowisko, pozostawiając dokonanie wypowiedzenia nowemu Komendantowi Straży. Sąd drugiej instancji wyraził też pogląd, że Prezydent Miasta nie miał żadnych podstaw, ażeby oświadczenie powódki z 14 stycznia 2003 r. o gotowości podjęcia pracy na stanowisku strażnika miejskiego, na które została przywrócona wyrokiem sądu, traktować jako zamierzoną przez powódkę dobrowolną degradację, skoro nie wyraziła ona takiej woli. Zachowanie powódki po cofnięciu jej powierzenia stanowiska p.o. Komendanta wyraźnie wskazuje, że jej zamiarem nie był powrót na stanowisko strażnika miejskiego. Wiarygodne, w ocenie Sądu Okręgowego, jest zatem jej twier-

dzenie, że oświadczenie złożyła na skutek zasięgnięcia porady prawnej, lecz nie miała zamiaru rezygnować ze stanowiska Komendanta. Przyjęcie oświadczenia powódki jako gotowości faktycznego powrotu na stanowisko strażnika miejskiego odpowiadało natomiast intencjom osób, które chciały zakończyć niezręczną sytuację, jaka wytworzyła się w Straży Miejskiej. Oświadczenie to wykorzystano zatem do odwołania powódki z funkcji w sposób niezgodny z prawem. W takiej sytuacji uprawnionym do rozwiązania z powódką umowy o pracę był Prezydent Miasta, a nie Andrzej K. jako nowy Komendant Straży. Nie mógł być on też traktowany jako osoba dokonująca za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy na podstawie art. 3¹ k.p. Pracodawcą powódki była bowiem Straż Miejska, a nie Prezydent Miasta, który jedynie z mocy ustawy o strażach gminnych uzyskał uprawnienia zwierzchnika służbowego Komendanta Straży i kompetencje do jego powołania i odwołania. Umowę o pracę wypowiedziano więc powódce z naruszeniem art. 7 ust. 1 ustawy o strażach gminnych, a tym samym przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę.

Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego powszechnie przyjmuje się, iż jednostronne czynności prawne zmierzające do rozwiązania umowy o pracę są skuteczne w tym sensie, że prowadzą do ustania stosunku pracy nawet wówczas, gdy zostały dokonane z naruszeniem przepisów. Czynności takie nie mogą być uznane za nieważne na podstawie art. 58 k.c., czy nieistniejące także wtedy, gdy oświadczenie złożył niewłaściwy organ osoby prawnej. Stosunek pracy z powódką został zatem rozwiązany, z tym że z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w rozumieniu art. 45 § 1 k.p. Sąd drugiej instancji uznał, że uwzględnienie żądania powódki przywrócenia do pracy jest niemożliwe ze względu na sytuację, jaka wytworzyła się na skutek prasowych zastrzeżeń do jej kompetencji, a także uwzględniając czasowy z założenia charakter zatrudnienia na stanowisku p.o. Komendanta oraz fakt obsadzenia tego stanowiska. Sąd Okręgowy skorzystał zatem z uprawnienia przewidzianego przez art. 45 § 2 k.p. i w miejsce żądanego przywrócenia do pracy zasądził odszkodowanie stanowiące równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia powódki na stanowisku p.o. Komendanta, tj. kwotę 17.340 zł.

Apelację powódki w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanej w całości Sąd drugiej instancji uznał za nieuzasadnione, akceptując ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Okręgowego złożyły obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 tego orzeczenia, tj. zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz.U. Nr 123, poz. 779 ze zm.) polegającą na potraktowaniu tego przepisu jako szczególnego w odniesieniu do art. 95 k.c.

Wskazując na taką podstawę skarżący wniósł o uchylene punktu 1 wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że stanowisko Sądu drugiej instancji, jakoby Prezydent Miasta nie mógł dokonywać czynności prawnej w postaci wyznaczenia pełnomocnika do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec Komendanta Straży Miejskiej jest nieuzasadnione, bowiem pozbawia Prezydenta uprawnień przysługujących temu organowi z mocy przepisów ustawowych. Organ wykonawczy samorządu gminnego wykonuje na mocy art. 4 pkt 2a ustawy o pracownikach samorządowych czynności z zakresu prawa pracy również wobec innych, niż Komendant Straży Miejskiej, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. Zważywszy na znaczną ilość spraw, która się z tym wiąże, oczywistą rzeczą jest działanie w tym zakresie przez pełnomocników. Pogląd Sądu drugiej instancji, że jedynie w odniesieniu do Komendanta Straży Miejskiej działanie przez pełnomocników jest wyłączone, narusza art. 7 ust. 1 ustawy o strażach gminnych. Skarżący powołał się także na orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszczające działania organów samorządu terytorialnego przez pełnomocników i wskazał, że przytoczone przez Sąd Okręgowy orzeczenia nie mają bezpośredniego zastosowania do kwestii będącej przedmiotem sporu, bo dotyczą przypadków, w których ponad wszelką wątpliwość oświadczenie w sprawach z zakresu prawa pracy składał organ do tego nieuprawniony.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 45 § 1 i 2 k.p. i art. 47¹ k.p. polegające na uznaniu, że żądanie powódki przywrócenia do pracy uwzględnione być nie może, a także naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegające na błędnym i dowolnym ustaleniu, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, zaistnienia przesłanek okre-

ślonych w art. 45 § 2 k.p. i przyjęciu, że przywrócenie powódki do pracy jest niemożliwe.

Wskazując na takie podstawy skarżąca wniosła o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku oraz przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach, a także zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu kasacyjnym, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił wnikliwie i szczegółowo w motywach wyroku swojego stanowiska w przedmiocie oceny zgromadzonego materiału i nie uzasadnił go w sposób rzeczowy. Naruszył tym samym przepisy postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Dowolnie i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów przyjął, że roszczenie powódki o przywrócenie do pracy jest niemożliwe do uwzględnienia. Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu wyroku w sposób ogólnikowy i niejasny wskazał względy, którymi kierował się przy tego rodzaju ocenie. Wymienił wśród nich sytuację, jaka wytworzyła się na skutek prasowych zastrzeżeń do kompetencji powódki, nie przytaczając tych informacji i nie wskazując ich wartości, czy też wyników ewentualnej weryfikacji. Z materiału dowodowego zebranego przez Sąd nie wynika zaś, aby informacje prasowe podważały kompetencje powódki, bądź by Prezydent Miasta miał zastrzeżenia do jej fachowości. W ocenie skarżącej, nieprawidłowo także Sąd Okręgowy przyjął, że jej zatrudnienie miało charakter czasowy. Przeczy bowiem temu bezterminowy charakter zawartej pomiędzy stronami umowy o pracę. Natomiast zatrudnienie nowego Komendanta Straży Miejskiej nie jest okolicznością, która mogłaby przemawiać za niecelowością przywrócenia powódki do pracy. W tym zakresie skarżąca powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 572/97 (OSNAPiUS 1999 nr 3, poz. 83), zgodnie z którym zatrudnienie nowego pracownika w miejsce zwolnionego z pracy nie jest wystarczające do uznania, że przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz jej kosztów postępowania kasacyjnego. Natomiast pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki wniosła o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważaniom należy poddać zarzuty strony pozwanej, albowiem jej skarga kasacyjna zmierza do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego o naruszeniu przy rozwiązywaniu umowy o pracę z powódką obowiązujących przepisów, a zatem do zakwestionowania istnienia podstawy uzasadniającej jakiegokolwiek roszczenie powódki z tym związane, podczas gdy skarga kasacyjna powódki dotyczy jedynie rodzaju roszczenia uwzględnionego w tym zakresie przez Sąd.

Strona pozwana nie podniosła żadnego zarzutu w ramach podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., a zatem ocena zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego musi być dokonana z uwzględnieniem ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Ze stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd drugiej instancji wynika zaś, że pismem z dnia 17 stycznia 2003 r. Prezydent Miasta dokonał wobec powódki czynności cofającej powierzenie jej stanowiska p.o. Komendanta Straży Miejskiej, jednocześnie wyrażając zgodę na zatrudnienie jej na stanowisku strażnika miejskiego, uwzględniając w swoim przekonaniu wnioski powódki w tym przedmiocie z dnia 14 stycznia 2003 r. Konsekwencją tego było powołanie w dniu 20 stycznia 2003 r. Andrzeja K. na stanowisko p.o. Komendanta Straży Miejskiej. Oświadczenie o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę w dniu 22 stycznia 2003 r. Andrzej K. złożył jako p.o. Komendanta Straży Miejskiej, a nie jako pełnomocnik Prezydenta Miasta. Pismo w nagłówku oznaczone zostało jako pochodzące od Straży Miejskiej w B., a podpisał je p.o. Komendanta tej Straży - Andrzej K. Od chwili cofnięcia przez Prezydenta Miasta powierzenia powódce stanowiska Komendanta była bowiem ona traktowana jak osoba zatrudniona na stanowisku strażnika miejskiego, o czym świadczy także fakt wypłacania jej od 18 stycznia 2003 r. wynagrodzenia niższego od dotychczasowego, bo w wysokości przewidzianej nie dla p.o. Komendanta Straży, a dla strażnika miejskiego. Według ustaleń Sądu, nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że przed upływem okresu wypowiedzenia doszło do zmiany warunków zatrudnienia powódki na mocy porozumienia stron, a zatem pismo Prezydenta Miasta z dnia 17 stycznia 2003 r. nie mogło wywołać w tym zakresie żadnego skutku. W konsekwencji powódka w chwili składania jej oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę pozostawała nadal na stanowisku p.o. Komendanta Straży Miejskiej. Nie budzi wątpliwości, że w takiej sytuacji Andrzej K. działający jako p.o. Komendanta tejże Straży nie był uprawniony do złożenia powódce oświadczenia

woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, jak prawidłowo stwierdził Sąd drugiej instancji. Do żadnego innego wniosku nie uprawnia także okoliczność, że Prezydent Miasta powierzając Andrzejowi K. stanowisko p.o. Komendanta Straży Miejskiej, pozostawił mu upoważnienie do wykonywania czynności przełożonego wobec Małgorzaty K. Skoro bowiem powódka była już wówczas uważana za osobę zatrudnioną na stanowisku strażnika miejskiego, upoważnienie nie dotyczyło wykonywania czynności przypisanych Prezydentowi w stosunku do Komendanta Straży Miejskiej i tym samym nie może być traktowane jako pełnomocnictwo uprawniające do wypowiedzenia umowy o pracę Komendantowi, tym bardziej, że otrzymała je osoba powołana na stanowisko p.o. Komendanta Straży.

Tym samym stwierdzenie Sądu Okręgowego, że w ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym nie można uznać, ażeby wypowiedzenia powódce umowy o pracę dokonała osoba uprawniona, jest w pełni prawidłowe. Sąd ten wskazał, że powódka zajmowała faktycznie stanowisko p.o. Komendanta Straży Miejskiej, a zatem dokonanie czynności rozwiązującej z nią stosunek pracy należało do Prezydenta Miasta z uwagi na treść art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych (Dz.U. Nr 123, poz. 779 ze zm.).

Zarzut skarżącego, że Sąd Okręgowy zanegował możliwość działania Prezydenta Miasta przez pełnomocnika w rozumieniu art. 95 k.c. jest niezrozumiały, albowiem z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, ażeby Sąd drugiej instancji zajmował jakiegokolwiek stanowisko w tym przedmiocie. Rozważaniom poddał natomiast, czy Andrzej K. mógł być traktowany jak wyznaczona osoba dokonująca za pracodawcę czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ k.p. Przepis ten nie wyjaśnia, w jaki sposób może zostać wyznaczona inna osoba do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Przyjmuje się, że musi to zasadniczo następować w przepisach wewnątrzzakładowych, bowiem w przeciwnym razie zatarta zostałyby granica między upoważnieniem do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, wywodzonym z art. 3¹ k.p., a upoważnieniem do działania w tych sprawach na podstawie indywidualnego pełnomocnictwa. Istotą regulacji z art. 3¹ k.p. jest zaś wskazanie osób, które dokonują czynności w sprawach z zakresu prawa pracy na innej zasadzie niż pełnomocnictwo i które z tego tytułu mogą same udzielać pełnomocnictwa do działania za pracodawcę. Sąd drugiej instancji poddał w wątpliwość możliwość wyznaczenia w tym trybie innej osoby niż Prezydent Miasta do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec Komendanta Straży

Miejskiej. Należy przy tym zaakceptować negatywne, choć istotnie wyrażone niezbyt zdecydowanie, stanowisko Sądu drugiej instancji w tym przedmiocie. Straż jest jednostką organizacyjną gminy, a kieruje nią Komendant (art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych). Z art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych wynika, że prezydent miasta podejmuje wobec kierowników gminnych jednostek organizacyjnych czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za jednostki będące pracodawcami samorządowymi. Skoro prezydent miasta nie jest osobą zarządzającą pracodawcą samorządowym w postaci gminnej jednostki organizacyjnej (bo jest nią jej kierownik), to jego uprawnienia do podejmowania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy za tego pracodawcę mogą wywodzić się jedynie z wyznaczenia go przepisami ustawy o pracownikach samorządowych do ich dokonywania w myśl art. 3¹ § 1 k.p. Wyklucza to w sposób oczywisty możliwość wyznaczenia przez niego w trybie art. 3¹ § 1 k.p. innej osoby do dokonywania tych czynności. Może natomiast udzielić pełnomocnictwa do działania w swoim imieniu, czego Sąd Okręgowy nie zanegował, bo w tym zakresie nie podjął w ogóle rozważań. Okoliczność, że Prezydent Miasta mógł działać przez pełnomocnika, nie ma jednak żadnego wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, albowiem w stanie faktycznym ustalonym w tej sprawie niewątpliwie jest, że oświadczenie woli o wypowiedzeniu powódce umowy o pracę Andrzej K. składał jako p.o. Komendanta Straży osobie zatrudnionej, w jego przekonaniu, na stanowisku strażnika miejskiego, a nie w imieniu Prezydenta Miasta - osobie zatrudnionej na stanowisku p.o. Komendanta. W ustalonym w tej sprawie stanie faktycznym nie ma zatem możliwości uwzględnienia zarzutu skarżącego, że Sąd Okręgowy naruszył art. 7 ust. 1 ustawy o strażach gminnych, uznając że Andrzej K. nie był osobą uprawnioną do złożenia powódce oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy o pracę, a zatem skarga kasacyjna strony pozwanej nie może być uwzględniona.

Oceniając skargę kasacyjną powódki, stwierdzić należy przede wszystkim, że została ona skierowana przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w całości, ale jej zarzuty, jak również ich uzasadnienie dotyczą wyłącznie rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w miejsce żądanego przywrócenia do pracy, wobec czego tylko w takim zakresie mogą być poddane kontroli.

Powódka oparła swoją skargę kasacyjną zarówno na podstawach określonych w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., jak i w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Rozważając w pierwszej

kolejności zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania wskazać należy, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące oceny dowodów. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy wprost oceny dowodów, a zatem zarzut jego naruszenia nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej. Wskazany w skardze kasacyjnej art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla sprawy istotne znaczenie. Wnosząca skargę kasacyjną strona powodowa dopatruje się naruszenia tego przepisu przez to, że Sąd Okręgowy pominął przy rozstrzygnięciu sprawy szczegółową i wnikliwą analizę okoliczności dotyczących możliwości przywrócenia powódki do pracy. Jeżeli odnieść wskazane wyżej uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. do powołanej treści tego przepisu, to wadliwość tego zarzutu jest oczywista. Zgodnie z art. 227 k.p.c. sąd określa przedmiot postępowania dowodowego przez wskazanie, jakie fakty mają przydatność dowodową, a więc jakie zjawiska świata zewnętrznego, a także jakie okoliczności oraz stany i stosunki są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym. Taki sens art. 227 k.p.c. wskazuje, że przepis ten w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. W tym kontekście zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. jest oczywiście chybiony. Powołanie się w skardze kasacyjnej na uchybienie art. 232 k.p.c. zdaje się wskazywać, iż powódka zarzuca Sądowi drugiej instancji, że ten nie podjął inicjatywy dowodowej na jej rzecz z urzędu. Jednakże zgodnie z treścią tego przepisu dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu, co oznacza, że tylko w wyjątkowych wypadkach jego naruszenie może być uznane za usprawiedliwioną podstawę skargi. Tymczasem skarżąca niczym nie wykazała, żeby taki szczególny przypadek w jej sytuacji zachodził, co oznacza, że zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. jest również niezasadny. Uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. tylko wtedy mogłoby zaś spowodować uwzględnienie skargi, gdyby wady uzasadnienia wyroku uniemożliwiały kontrolę kasacyjną orzeczenia, co w niniejszej sprawie nie zachodzi.

W sytuacji, gdy druga podstawa kasacyjna okazała się niezasadniona, ocena zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego musi być dokonana na tle ustaleń, które stanowią podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku.

W zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej powódki Sąd Okręgowy ustalił zaś, że powódka jako p.o. Komendanta Straży Miejskiej nie dopełniła obo-

wiązków ciążących na niej jako kierowniku jednostki sektora finansów publicznych, co uniemożliwiało prawidłową bieżącą działalność Straży Miejskiej w tym zakresie, a w dłuższej perspektywie groziłoby paraliżem finansowym tej jednostki. Według stanu faktycznego, przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia, skarżąca ignorowała polecenia swojego przełożonego, podejmując działania wyraźnie jej zakazane lub odmawiając wykonania określonych czynności. Również jej zachowanie wobec współpracowników odbiegało od przyjętego w tego rodzaju relacjach służbowych, bowiem sposób werbalizowania wyrażanych na ich temat publicznie opinii był niedopuszczalny. Powódka nie wywiązywała się zatem prawidłowo z obowiązków powierzonych jej jako osobie kierującej jednostką organizacyjną gminy, jak również z podstawowych powinności każdego pracownika samorządowego, do których należą w ogólności dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, a w szczególności - przestrzeganie prawa, wykonywanie zadań urzędu sumiennie i sprawnie, uprzejmość i życzliwość w kontaktach ze zwierzchnikami, podwładnymi i współpracownikami oraz zachowanie się z godnością w miejscu pracy i poza nim (art. 15 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1593 ze zm.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że ocena roszczenia pracownika przywrócenia do pracy z punktu widzenia kryterium celowości jego dalszego zatrudnienia powinna być dokonana z uwzględnieniem tak okoliczności związanych z funkcjonowaniem zakładu pracy, jak i zachowania pracownika. Rozważenia wymaga zatem, z jakich przyczyn umowa o pracę została rozwiązana, a także, czy powrót pracownika do pracy byłby wskazany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., I PK 144/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 225). W szczególności powinny być zaś brane pod uwagę takie okoliczności, jak to, czy przyczyny rozwiązania stosunku pracy były związane z osobą pracownika, czy podstawą uwzględnienia roszczenia pracownika jest bezzasadność stawianych mu zarzutów, czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę, a także, jakie skutki mogą wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia do pracy lub zasądzenia odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2000 r., I PKN 66/00, OSNAPIUS 2002 nr

10, poz. 235). Niecelowość przywrócenia do pracy pracownika, który zajmował stanowisko kierownicze, mogą natomiast między innymi uzasadniać negatywna ocena jego pracy, brak umiejętności współpracy z pracownikami i przełożonymi mający niekorzystny wpływ na pracę danej komórki organizacyjnej, czy niewystarczające zdolności organizacyjne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 r., I PKN 497/00, OSNP 2003 nr 9, poz. 221).

W świetle tego orzecznictwa, uwzględniając przyczyny rozwiązania z powódką umowy o pracę, sprowadzające się do negatywnej oceny jej pracy na stanowisku p.o. Komendanta Straży Miejskiej spowodowanej zaniechaniem czynności zapewniających kierowanej jednostce organizacyjnej prawidłowe funkcjonowanie i brakiem umiejętności współpracy z przełożonymi i pracownikami, a także okoliczność, że podstawą konieczności uwzględnienia roszczeń skarżącej wynikających z rozwiązania stosunku pracy były uchybienia formalne, a nie bezzasadność postawionych jej zarzutów, należy uznać, że przywrócenie powódki do pracy byłoby niecelowe w rozumieniu art. 45 § 2 k.p. Skoro bowiem nie podołała obowiązkom związanym z kierowaniem Strażą Miejską, to nie ma podstaw do stwierdzenia, że po powrocie do pracy zdołałaby zapewnić tej jednostce prawidłowe funkcjonowanie. Stan faktyczny ustalony w tej sprawie dawał zatem podstawy do uznania, że przywrócenie powódki do pracy byłoby niecelowe w rozumieniu art. 45 § 2 k.p., w związku z czym zasądzenie przez Sąd drugiej instancji odszkodowania w miejsce żądanego przywrócenia do pracy odpowiadało prawu, choć zgodzić się należy ze skarżącą, że motywacja tego stanowiska zaprezentowana przez Sąd Okręgowy nie może być uznana za wystarczającą. Jest bowiem niezwykle lakoniczna, a przy tym nie została w żaden sposób powiązana ze stanem faktycznym ustalonym w tej sprawie, w szczególności w przedmiocie doniesień prasowych, które miałyby podważać kompetencje powódki. Natomiast okoliczność, że stanowisko Komendanta Straży Miejskiej zostało obsadzone, choć samodzielnie nie mogłaby przemawiać za niecelowością przywrócenia powódki do pracy, co słusznie podnosi skarżąca, to bez wątpienia może stanowić dodatkowy argument przeciwko jej powrotowi do pracy. Przywrócenie powódki do pracy równałoby się bowiem w takiej sytuacji z koniecznością zastąpienia osoby dającej rękojmię prawidłowego działania Straży Miejskiej pracownikiem, którego postępowanie rzutowało negatywnie na funkcjonowanie tej jednostki organizacyjnej.

Sąd Najwyższy, uznając że orzeczenie Sądu Okręgowego zasądzające odszkodowanie w miejsce żadanego przywrócenia do pracy odpowiada prawu, nie znalazł więc podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej powódki.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====